Ner 128

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 28 *Października v. s.* 1827 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.
St. Petersburg dnia 19 października.
(z Ruskiego Inwalida).

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył dzisia wieczorem wyjechać ztąd do Dyneburga.

Przez naywyższe dyplomata pod dniem 14 października, jenerał-major, inspektor korpusu inżenjerów okrętowych *Brjun S. Katerin*, udarowany został brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny* 1szey klassy; a jenerał major, jeneralny intendent floty *Gołownin*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Królewstwo Polskie.
Warszawa dnia 31 października.
(z Kuryera Warszawskiego).

J. C. M. Wielki Xiążę Michał, wyjechał z powrótem do *Petersburga*.

Wyszła nowa Rycina podług oryginału angielskiego, wyobrażająca NN. Cesarską Rodzinę.

Doszła tu z *Seyn* wiadomość o zgonie ś. p. JW. JX. Augustyna *Marciejewskiego*, Biskupa Argiyskiego, Sufragana i Oficyała Dyecezyi Augustowskiey.

JP. *Miłkowski*. wczora pierwszy raz występujący na scenę w teatrze narodowym, po ukończeniu dzieła został przywołany; z wielu względów zasłużył na ten zaszczyt.

Tłómaczenie Powieści Sarmackiey, napisaney w języku Niemieckim przez rodaka naszego Alexandra *Bronikowskiego* pod tytułem: *Der Maüse Thurm*, wyszło w Poznaniu pod tytułem: *Mysza wieża na jeziorze Gople*, podług oryginału niemieckiego przez J. F. K.

Znak zimy, tey jesieni wcześniey się okazał, niż było od lat kilku. Wczora wieczorem przez kilka godzin śnieg padał. Dziś zimna stopni 6.

Francya.
Paryż dnia 14 października.
(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć wrócił onegday z *Compiegne* do tuteyszey stolicy. Przed wyjazdem dał merowi mieyscowemu 12,000 franków dla tamecznych ubogich.

Bryg *Faune* przybył d. 10 b. m. zpred *Algieru* do *Tulonu* i przywiózł następującą wiadomość: dnia 4 b. m. o świcie Pan *Collet*, będący o 7 mil morskich na północ *Algieru*, z okrętami *Amphitrite*, *Galatea*, *Faune*, *Cigogne*, i *Champenoise*, widział wychodzących z portu 11 statków wojennych, z których jedna wielka fregata, miała 18stofuntowe działa; 4 korwety miały od 20 do 24 dział 18stofuntowych, i 6 brygów czyli galiot miały po 16 do 18 dział 12stofuntowych. Wszystkie te statki udały się ku zachodowi blisko brzegu. Wiatr był mocny i wielka fala. Jednakże Pan *Collet* uderzył natychmiast na nieprzyjaciela, który czynił obroty, chcąc stanąć blisko nadbrzeżnych bateryy. O wpół do szóstey z południa zaczęła się żwawa walka; nieprzyjaciel cofnął się dwa razy, płynąc z wiatrem. Wpół do 3ciey stanął pod zasłoną swoich bateryy; w nocy zaś udał się ku portowi. Natenczas Pan *Collet* stracił go z oczu. Dnia 5 b. m. cisza nie dozwoliła dywizyi zbliżyć się do brzegu; fregata algierska i dwie wielkie korwety naywięcey ucierpiały; na jedney z nich powiewała bandera znakomitey osoby. Pan *Collet* twierdzi, iż gdyby nie spokoyność morza i bliskość brzegu, byłby zupełnie zniszczył tę dywizyą; spodziewa się bydź na przyszłość szczęśliwszym, i potrafi korzystać z zapału i poświęcenia się, jakie officerowie i żołnierze okazali w tém zdarzeniu. Przekonał się poźniey, iż wszystkie 11 statków algierskich weszły napowrót do portu, i żaden nie mógł się wymknąć dla ścigania okrętów naszych kupieckich.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Piszą z Marsylii d. 6 października co następuje: Pan Balba, były intendent policyi w Madrycie, schroniwszy się do tego miasta, miał z niego wyjechać, lecz sądzą, że je opuści dopiero po przybyciu Jenerała Morillo, którego tu spodziewają się od trzech dni, gdyż pragnie z nim się rozmówić. Mniemają, że Jenerał Morillo popłynie do Tarragony, mając listy do J. K. M. Ferdynanda VII, służące mu za kartę bezpieczeństwa.

Anglia.
Londyn dnia 14 października.
(Z Gazety Warszawskiey).

W roku bieżącym do dnia 30 września przywieziono zza granicy do Anglii: 90,019 kwarterów (po półtrzecia korca miary polskiey) pszenicy (prawie połowę tyle, ile w roku zeszłym); 5,028 kw. żyta; 96,556 kw. jęczmienia; słodu nic; 830,140 owsa (trzy razy tyle co w roku zeszłym); 51,029 kw. bobu (7 razy tyle co w roku zeszłym); 9,673 kw. grochu, 3,720 worków mąki.

Z *Cork* popłynął okręt z 459 Emigrantami Angielskiemi do *Rio-Janeiro*, stolicy Brezylii.

Przed kilku dniami niejaki *Pearne* odbył żeglugę z *Douvres* do *Calais* na statku, który prawdziwie łódką nazwać można: miał bowiem tylko 10 stóp i 8 cali długości, oraz jeden żagiel. Był sam jeden, i nie płynął więcey jak 7 godzin.

Pewny matematyk angielski wyrachował, iż xiążkami, które wyszły zpod prassy od czasu wynalezienia druku, kładąc jednę przy drugiey, możnaby opasać kulę ziemską. Twierdzi, iż liczba ich wynosi 33,000,595,200 exemplarzy.

Gazety tuteysze umieściły następujące porównanie między rokiem 1727 i 1827. W roku 1727 było w *Londynie* 35 pojazdów do najęcia, a teraz jest 1,200. Wtedy odbycie podróży do *Douvres* zabierało 2 dni i 2 nocy, a teraz tylko 6 godzin. Wtedy funt mięsa kosztował 3 pence (15 gr. pol:) a teraz blisko 1 szylling (2 zł. pol.)

Burza zrządziła znaczne szkody w Zachodnich Indyach, jako to: w *Antigua Barbados*, *Jamaice*, *St. Tomas*, *Puertorico*, *St. Kitts*, i t. d.

List z *Vera-Cruz* pod dniem 18 sierpnia wyraża: „Jenerał *Santa Cruz* został mianowany dowódcą w mieyscu *Rincona*, który dnia 8 b. m. z batalionem swoim wyszedł do *Boca del Rio*. Poseł Niderlandzki przy powszechnym Kongressie amerykańskim w *Tacubaya*, wróci do Europy.”

Donoszą z *Bagota* pod dniem 2 sierpnia.

„Zwołanie wielkiego zgromadzenia narodowego nie zgadza się z życzeniem Jenerała *Santander*, i przekonywa, iż stronnictwo *Bolivara* wzięło przewagę. Zgromadzenie to ma rozpocząć swoje czynności w *Ocanna* dnia 2 marca roku przyszłego. W *Bagota* spodziewają się przybycia *Bolivara* dnia 4 lub 5 września. Rozruchy w okolicach południowych jeszcze nie ustały.”

List z *Rio-Janeiro* pisany d. 20 sierpnia donosi: „Wczora popłynął ztąd do Europy Jenerał *Brandt* w pewném zleceniu. Słychać, iż ma przywieźć Królewnę Bawarską *Maryą Annę Leòpoldynę* do Brezylii, i zaciągnąć nową pożyczkę. Wycieńczony stan skarbu tak naszego, jako też Buenos-Ayreskiego, utrzymuje pogłoskę o bliskiém zawarciu pokoju.”

— *Dnia 15* —

Znaczną ilość zboża zagranicznego, będącego tu pod zamkiem, posłano niedawno do pobliskich portów na skład; opłata bowiem od składu jest tam mnieyszą, a nie ma jeszcze widoku przedania wspomnionego zboża po cenie przyzwoitey.

Tuteysza Gazeta *Times* donosi, iż *Omer Vrione*, Basza *Saloniki*, przesłał do *Korfu* okolnik wielkiego Sułtana, wydany dnia 25 sierpnia do wszystkich Baszów o trzech buńczukach, uwiadomiający o traktacie względem Grecyi, zawartym w *Londynie* między trzema Mocarstwami, i wzywający tychże Baszów do oświadczenia zdania swego w tey mierze. Grecy trzymają zatokę Lepancką w ściślém zamknięciu i zabrali wiele okrętów płynących z żywnością. W *Patras* daje się czuć niedostatek żywności; 3 funty chleba kosztują tam 30 parów. *Ibrahim* Basza nie uczynił żadnego poruszenia w Morei.

Dnia 12 b. m. wyprawiono ztąd gońca z listami do Pana *Stratford Canning* Posła naszego w *Stambule*, i do Admirała *Codrington*, dowodzącego eskadrą naszą przy brzegach Grecyi.

Wiele nayznakomitszych osób, między któremi są wszyscy prawie Ministrowie, postanowiło dać i zbierać składkę na wystawienie pomnika zmarłemu Panu *Canningowi*. Zbieranie to zacznie się podczas następnych obrad Parlamentu, który zapewne przyłoży się do uskutecznienia tego zamysłu, o czém jednak nie ma jeszcze zupełney pewności.

Paląca się skała w *Holworth* w Hrabstwie *Dorsetshire*, zwraca znowu na siebie niemałą uwagę. Dnia 30 września wybuchnął wielki ogień z trzech otworów, i odtąd dym ciągle wychodzi.

Austrya.

Wiedeń dnia 18 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Dzisieyszy *Dostrzegacz Austryacki* umieścił następujący artykuł: „*Monitor* (Paryzki) twierdzi, iż statki przewozowe, które się przy flocie Turecko-Egipskiey znaydowały, były prawie tylko Austryackie. W Numerze pisma naszego, z dnia 5 b. m. podaliśmy według listów z *Alexandryi* dokładny stan tey wyprawy, z którego okazuje się, iż było ogółem 41 statków przewozowych przy niey znaydujących się, między któremi liczono nie więcey, jak tylko pięć okrętów kupieckich europeyskich. Bydź może, iż między temi pięciu okrętami, znaydowały się kupieckie Austryackie.”

Taż gazeta pisze, iż *Dostrzegacz Tryesteński* z dnia 13 b. m. umieścił następujący wyjątek listu z *Navarin* pod dniem 4 października: „Stosownie do obietnicy mojey pośpieszam udzielić WPanu wiadomość, iż flotta Turecko-Egipska, mimo całego oporu eskadry Angielsko-Francuzkiey, wyszła pod żagle z tego portu; lecz gdy wspomniona eskadra tuż za nią płynęła, i przedsięwzięła środki przeszkodzenia jey w dalszey żegludze do wysp greckich, po żwawych sporach, unikając przystąpienia do czynów, wróciła do *Navarin*, umówiwszy się wprzódy z Admirałem Angielskim o dwudziestodniowy rozeym, w celu czekania rozkazów od właściwych rządów i potém zastosowania się do nich. W skutku tego Admirał angielski posłał do *Londynu* listy, z któremi statek pocztowy angielski popłynął do *Ankony*.”

W rocznicę imienin N. Cesarza Jmci rozdano tu zwyczayne coroczne nagrody służącym. Ubiegało się o nie 243 służących, to jest 58 płci mężkiey, a 185 żeńskiey, z których wybrano 10 naygodnieyszych, i dano im po 150 złotych reńskich monetą konwencyyną. Służyli wiernie od lat 33 do 56 częścią u jednego pana, częścią u jedneyże rodziny.

Niderlandy.

Haga 15 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Posiedzenie Stanów zagaił osobiście N. Pan dnia dzisieyszego. Wszedłszy do sali ze zwykłym orszakiem, miał mowę w języku narodowym—jéy treść umieszczamy:

Zapewnił w niey monarcha o utrzymaniu pokoju ze wszystkiemi mocarstwami, o zawartym układzie ze Stolicą Apostolską względem wyznania katolicko-rzymskiego. Zawarcie traktatu, żeglugi i handlu z Mexykiem, zapewniło Niderlandom korzyści nadane tym narodom, którym Rzplta naywięcey sprzyja. Usunięte zostały przeszkody wolnego handlu ze Szwecyą. Handel kwitnie, rolnictwo powstaje coraz to więcey, marynarka powiększyła się; przemysł rękodzielniczy także się wzmaga, odważnie i wytrwale walczy ze współubieganiem się wszystkich narodów. Rybołóstwo narodowe idzie pomyślnie. Przedsięwzięto środki do zapobieżenia chorobie która w roku przeszłym trapiła wiele naszych prowincyy. Czynnie pracują około dróg i kanałów. Zakłady naukowe odpowiadają oczekiwaniu, sztuki piękne otrzymują przyzwoitą zachętę. Zamieszania na wyspie Jawa nie są już tak groźne, wielu stronników opuściło dowódzcę zbuntowanych. Rząd zamyśla wnieść pod rozwagę stanów nadzwyczayną pomoc dla téy osady, do którey nowych ofiar nie będzie potrzeba. Także doświadczenie wskazuje, że potrzeba użyć niektórych środków dla powiększenia pomyślnego stanu osad naszych w Indyach zachodnich. Wysłany, jest do nich kommissarz nadzwyczayny, dla zaprowadzenia oszczędnieyszego i prostszego systematu rządu. Rozmaite gałęzie dochodu publicznego odpowiedziały rachubie. Projekt regularnieyszego rozdzielenia gruntowych podatków został wzięty pod rozwagę. Ze stanowczém urządzeniem zatrzymamy się aż do ukończenia kadastrów, prowincye oczywiście przeciążone otrzymają tymczasowe zmnieyszenie. Z doświadczenia okazało się że teraźnieysze urządzenie loteryi jest niedogodném, szkodliwy ma wpływ na moralność ludu, z początkiem roku przyszłego przyzwoitym zmianom ulegnie. Pod rozwagę izb poddany będzie kodex karny, procedura cywilna i karna.

Bruxella dnia 16 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Wczora Król Jmć mową z tronu zagaił obrady zgromadzenia Stanów krajowych.

Odebrane tu wiadomości z *Batawii* dochodzą do dnia 20 czerwca. Dowódcy powstańców *Natto Prodio* i *Serang* poddali się. Woysko Królewskie jest podzielone na 8 kolumn, które działają w rozmaitych mieyscach.

— *Dnia 8* —

(*z teyże gazety*.)

Królestwo Ichmość będąc na statku parowym, który stał na kotwicy w zewnętrznym porcie *Flessyngi*, doznali wielkiey burzy. Zdarzył się oraz przypadek, który mógłby bydź smutny. Hrabina *Goltz* należąca do orszaku Królowey Jeymości, wypadła ze statku prawie pod koło machiny parowey; lecz maytkowie prędko ją uratowali.

Niektóre gazety Niderlandzkie przytaczają następujące przykłady przemycania. Do *Dordrecht* przywożą pieczone barany; do *Utrechtu* pewny jegomość chcąc uniknąć opłaty od koni, przyje-

chał osłami; do *Harlem* wprowadzają trunki w małych wozkach dziecinnych, ukrywając je pod poduszką śpiącego dziecięcia.

N i e m c y.

Od brzegow Menu dnia 19 pazdziernika.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć Saski ma dnia 25 b. m. zjechać do *Lipska* i nazajutrz odebrać przysięgę wierności Przy tey sposobności Uniwersytet tameczny okaże szczególniey swoje uszanowanie i przywiązanie do Monarchy. Kupcy dadzą świetny bal, i miasto będzie przez trzy dni oświecone.

Dnia 14 b. m. Królestwo Ichmość Bawarscy z dostoyną rodziną swoją udali się znowu wśród huku dział i radośnych okrzyków ludu na łąkę przy *Monachium*, i przypatrywali się powtórnym wyścigom konnym, które co rok kończą uroczystość wieyską. Tym celem ubrano trzech chłopców po grecku i trzech po turecku; dostali losem naylepsze konie. Pierwsi wyprzedzili drugich.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Piszą z Erlange (Bawaryi) 5 października. Familia lwów należąca do Pana Van Acken, która się tu znayduje od kilku dni, poniosła wielką stratę Lew olbrzym, głowa téy familii, zdechł. Lwica, jego wierna towarzyszka, z którą spłodził od kilku lat pięćdziesiąt lwiątek i z tych pozostało jeszcze pięcioro, w ostatnich chwilach okazywała mu naytkliwsze dowody przywiązania, a po jego śmierci straszliwie ryczała.

H i s z p a n i j a.

Madryt dnia 9 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Gazeta urzędowa tuteysza, z d. 7 b. m. donosi: iż woysko zbuntowane Katalońskie poddało się na wezwanie Króla, i żołnierze wracają do swoich domów. Kilku naczelników porzuciło oręż Jeden tylko *Piotr Morato* przedstawił się Królowi.

Junta w *Manresa* złożyła swoje poddanie się w ręce Hrabiego *d'Espagne*, wyjąwszy prezydenta *Carajol*, który zemknął i wsiadł na okręt z uniesioną zdobyczą. W *Guipuscoa* wszystko się już ukończyło. Naczelnik *Laussa Garreta* został tam przytrzymany.

Barcellona dnia 6 października.

Dnia 27 z. m. zrana, N. Pan przebył *Ebro* w *Tortozie*. W tém mieście i w *Lerida* zgromadzono dwie dywizye, każda po 3,000 żołnierzy, pod dowództwem jenerała *Espagna* i *Monet*. Z taką strażą Król podróżował cały dzień 27, ku niedostępnym prawie wąwozom *Col-de-Balaguer*, obsadzonym 4.000 powstańców pod rozkazami *Raffi-Y-Vidal*.

Margrabia *Campo-Sagrado*, który wiedział że buntownicy zajęli byli wspomnioną drogę w celu niedopuszczenia Króla do środka Katalonii, zebrał w bliskości *Barcellony* poczet 1,600 ludzi, a oddawszy dowództwo jego jenerałowi *Manso*, wyprawił go z *Tarragony* dnia 24; sam także znaydował się w tym oddziale.

Tegoż samego dnia 24 wieczorem, woysko to zbliżając się do *Villa-Franca*, w niejakiey od tego miasta odległości, spotkało kolumnę nieprzyjacielską. Wszczęła się krwawa bitwa, i Jenerał *Manso*, który znał plany buntowników i wiedział, że od przybycia jego do *Tarragony* zależał prawie całkiem los podróży Królewskiey, rozdzielił swój poczet na kilka części, a w wielu razem mieyscach uderzywszy na miasto, potrafił złamać powstańców, których wielka część padła na mieyscu lub poszła w niewolą. Ale główna ich kolumna zawarła się w dwóch wielkich gmachach mieyskich. Zapewniają, że półkownik *Morato*, który był na czele powstańców z *Villa-Franca*, zginął w tey rozprawie.

Jenerał *Manso*, po tém zwycięztwie udał się daley ku *Tarragonie*, nie zważając na powstańców pozostałych wtyle.

Półkownik *Raffi-Y-Vidal*, dowodzący na wzgórzu *Balaguer*, dowiedziawszy się o rozbiciu oddziału z *Villa-Franca*, i napadnięty od czoła i na skrzydłach przez jenerałów *Monet* i *Espagna*, tudzież mając z sobą oddział jenerała *Manso*, opuścił swe stanowisko, i cofnął się ku *Reuss*.

Przeyście więc już było oczyszczone wieczorem dnia 27, ale z jedney strony niebezpieczeństwo podróży nocney, z drugiey zaś niepodobieństwo, ażeby większa część woyska mogła eskortować N. Pana, skłoniły Króla do przepędzenia nocy w małey wiosce *Cambrilli*.

Dnia 28 zrana, Król Jmć przybył do *Tarragony*, i tegoż samego dnia wydany został dekret amnestyi.

Półkownik *Raffi-Y-Vidal*, który ze wzgórza *Balaguer* udał się do *Reuss*, korzystał z przebaczenia i stawił się; ale jego oddział pozostał wiernym Juncie w *Manresa*: a w skutek powyższey ucieczki półkownika, sławny *Punal* objął dowództwo nad powstańcami z *Reuss*.

Dnia 29 wieczorem, jako po upłynieniu 24 godzin wyznaczonych amnestyą, woysko znaydujące się w *Tarragonie* wyszło z miasta i udało się ku *Reuss*. Hrabia *Espagna* dowodził naczelnie; pod nim zaś jenerałowie: *Monet*, *Manso*, *Caratala* i *Torres*.

Dnia 30 Hrabia *Espagna* otoczył *Reuss*, ale miasta dobył dopiero po naykrwawszey jaka bydź może potyczce.

P o r t u g a l i j a.

Lisbona dnia 26 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Okolnik do korregidorów i sędziów Królestwa, z powodu bliskiego przybycia Don-Miguela.

„J. K. M. Don-Pedro IV, mianował Infanta Don-Miguela rządcą tego Królestwa. To postanowienie N. Pana jawnie dowodzi, że polityka stanów i wielkie zmiany w rządzie, nie są dziełem buntów woyska, zaburzenia ludów lub pióra pisarzy. Portugalia widziała i cierpiała przez lat 14 straszne skutki tych przyczyn, a rzeczą jest niezawodną, że żadna z nich nie wpływała na obecne postanowienie.

Don-Miguel obeymuje rządy Portugalii, stosownie do nayświętszych zasad prawości, którą sam szanuje; obeymuje też rządy zgodnie z myślą naypotężnieyszych Monarchów Europy, zgodnie z powszechném życzeniem Portugalczyków, którzy lubią pokóy, wyznają głębokie uszanowanie dla postanowień ich Monarchy, brzydzą się bezrządem, i jedném słowem nie nawidzą nadużycia stronnictw. Na tych więc opierając się zasadach, a nie na urojeniach niektórych osób i na zdaniu żołnierzy, J. K. M. przyymuje rządy podczas małoletności jego dostoyney małżonki Królowey Donny Maryi II.

Dzienniki chcące kierować zdaniem Królow i polityką zagranicznych gabinetów, śmiało się wmieszały do sprawy Rejencyi Portugalii, którą nierozsądnie roztrząsaliśmy, aż do chwili ogłoszenia wyroku z 24 kwietnia; lecz każdy powinien się dziś przekonać, że jeśli polityka Portugalii podpadnie jakim zmianom, to nigdy za ich usiłowaniem. W stanie obecnym Europy, gdyby się jedno Mocarstwo oderwało od innych, pociągnęłoby to za sobą naysmutnieysze skutki. Przekonanie o téy prawdzie, wskaże umysłom te prawidła: że poddani powinni dziś bydź tylko posłusznymi, szczerze się kochać, unikać prywatnych uraz i zapalczywości stronnictw, że powinni się w tym zdadź na mądrość rządu, którego jedynem staraniem jest szczęście ludu.

— *Dnia 30 września.* —

(z Gazety Warszawskiey).

Okręty wojenne Portugalskie, które stały na kotwicy przy *Belem*, sprowadzono w górę *Tagu*, i umieszczono w środku miasta. Stanowisko ich góruje teraz nad rynkami *dos Romulares* i *Terreiro do Paco*, tak, iż w potrzebie artyllerya ich

)3(

może skutecznie strzelać na dwie wielkie ulice zwane *rua aurea* i *rua augusta*.

Szwecya.

Sztokolm d. 12 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Tyteysze towarzystwo przyiaciół Greków posłało znowu 7,000 franków takiemuż towarzystwu w *Paryżu*. Ogólnie posłało iuż dotąd 64,550 franków.

Grecya.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Korrespondent Gazety Codzienney, dowodzi że Sułtan nie przez słabość, lecz przez politykę prowadził tak długą woynę z Grekami i dla ich przygnębienia nie użył od razu całey swojey potęgi. Sułtan Machmud, mówi gazeta codzienna, uczuł potrzebę reformy w swojém państwie, którey początkiem bydź musiało zniszczenie korpusu Janczarów. Chciał kowiem nayprzód okazać narodowi swojemu, że Janczarowie wcale się nie zdadzą do obrony państwa. Powstanie Greków i bunt Alego Baszy podały mu do tego naylepszą sposobność. Jarczarowie wysyłani przeciwko nim, byli zawsze pobici; Albańczykowie i regularne woyska z Egiptu, dokonały zwycięztwa. Gdy tak kilkakrotne przykłady zniesławiły janczarów w oczach Machometanów, Sułtan zadał im cios stanowczy; nie popierał korzyści odniesionych nad Grekami po wzięciu Missolungi i Nawarino, lecz zajął się urządzeniem regularnego woyska.

Turcya.

Stambuł dnia 25 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Wychodząca w *Smyrnie* Gazeta *Dostrzegacz Wschodni*, z dnia 15 września zawiera następujący wyjątek listu pisanego na wyspie *Zea* dnia 25 sierpnia: „*Vasso* rządzi i rozkazuje tu jak nieograniczony władca, a zbroyne bandy, którémi się otacza, wymuszają na rodzinie *Pangolo* posag, podług niego należący się jemu za żonę, którą przed dwoma laty wykradł był Panu *Pangola*, ajentowi Francuzkiemu na tey wyspie; urzędnik ten umarł ze zgryzoty. *Vasso* niechce ani słyszeć o ugodzie w tey sprawie: nie uznaje on żadnego wyroku sądowego, i utrzymuje, że sama szabla jego rozstrzygnąć musi tę okoliczność. Zmusił naprzód prymatów do wypędzenia zbroyną siłą przełożonych miasta, wpadł potém do kancellaryi Ajenta Francuzkiego, a żołnierze jego uprzątnąwszy wszelkie przeszkody przynieśli mu klucze i ułatwili zabranie całego majątku po zmarłym *Pangolo*. Nowy Ajent Francuzki P. *Vasilios* pojechał umyślnie do *Napoli*, aby donieść rządowi o takich bezprawiach, i żądać zadosyć uczynienia. Dałyby nieba, abyśmy wkrótce oswobodzeni byli od gwałtów, któremi *Vasso* całą wyspę dręczy i w trwodze utrzymuje! Slawończyk ten, postaci olbrzymiey, posiada siłę herkulesową: ale zarazem okazywał zawsze, ile razy na niebezpieczeństwo jakie był wystawiony, wielką bojaźliwość; przed rewolucyą Grecką mieszkał w *Smyrnie*, wplątany był kilkakrotnie w processa, i nakoniec wypędzony został z miasta za postępki haniebne; a jak mówią nawet za zbrodnie. W Grecyi nie wojował nigdy w innym celu, tylko dla własnych widoków. Czyny jego pamiętne są dla spokoynych mieszkańców Peloponezu, Attyki i Cyklad. Wysyłany kilkakrotnie przez rząd przeciw Turkom, nie śmiał nigdy uderzyć na nieprzyjaciela, ale rabował, pustoszył i palił wsie Greckie, a w *Napoli* w tenczas tylko pokazywał się, kiedy potrzebował żołdu dla swoich towarzyszów; czego mu nie odmawiano, aby się go pozbyć. Półkownik *Fabvier*, nie mogąc dłużey ścierpieć podobnych bezprawiów, żądał kilkakrotnie, aby rząd wyznaczył nagrodę za głowę tego wodza, ale *Vasso* umiał zawsze uniknąć grożącego mu losu; ponieważ ludzie jemu podobni, mają zawsze w Grecyi protektorow i pomocników. Ile razy miał udział w jakiém działaniu wojennem, zawsze był pierwszym do ucieczki; pod *Chaidari*, gdzie *Fabvier* i *Karaiskaki* dowodzili, dwa razy pod *Atenami*, porzucił ze swojém woyskiem stanowiska, jakie mu zaymować kazano etc. etc.

ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома Московскій Опекунскій Совѣтъ симъ объявлаетъ, что въ ономъ будетъ продаваться съ аукціоннаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Полковницы Варвары Алексѣевой дочери Кузминой-Короваевой, состоящее Минской Губерніи, Борисовскаго уѣзда, въ деревняхъ: съ дворами, Избищѣ изъ 81 — 19, Чистѣ 58, Вардоличахъ 30, и Матесовѣ 81, Юрисловѣ 35, Понѣ 34, Лубеняхъ 16, Соковичахъ изъ 102 — 17, Забродьѣ 37, Недведницѣ 7, Круглѣе 6, и того 340 душъ мужеска пола; которому имѣнію торги назначаются быть: первый 5., вторый 9. и третій 12. числъ января мѣсяца 1828 года; почему желающіе купить и благоволать явиться въ Опекунскій Совѣтъ въ назначенные торги, въ 10ть часовъ по утрамъ, подписываться же къ торгамъ ежедневно, исключая праздничные дни. Октября 4 дня, 1827 года.

Экспедиторъ Страшниковъ.
Экспедитора Помощникъ Померанцевъ.

1. Od Rady Opiekuńczey Moskiewskiey CESARSKIEGO domu wychowania ninieyszem ogłasza się; iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą oddany na ewikcyą i przeterminowany majątek Półkownikowey Barbary Alexiejewny córki Kuzminey-Korowajewey, położony w Mińskiey Gubernii, w Borysowskim powiecie, we wsiach: z dymami, Izbiszcze z 81—19 Czistie 58, Wardoliczach 30, i Matesowie 81, Juryłowie 35, Ponie 34, Łubeniach 16, Sokowiczach z 102—17, Zabrodje 37, Niedwiednicy 7, Kruhle 6, w ogóle 340 dusz płci męzkiey; na przedaż tego majątku naznaczają się terminy: 1szy 5, 2gi 9 i 3ci 12 stycznia 1828 roku; zatém życzący kupić, zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey, na oznaczone targi, na godzinę 10tą zrana, zapisywać się zaś do targow każdodziennie wyłączając dni świąteczne. Dnia 4 października 1827 roku.

Expedytor Strasznikow.
Pomocnik Expedytora Pomerancew.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 26 godz. 2 wiecz.	27 cal. 3,9 lin.	+ 1 stopni	Zachodni	Pogoda
	d. 27 — — —	27 — 3,6 —	+ 1,75 — —	Zachodni	Pochmurno
	d. 28 godz. 7 zrana.	27 — 3,6 —	+ 0,5 — —	Połud.-Zach.	Pochmurno

---

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 128.

Wilno dnia 28 Października v. s. 1827 Roku.

1 Od Izby Skarbowey Grodzieńskiey ogłasza się, iż na osnowie Opinii Komitetu PP. Ministrów Naywyżey dnia 3 lutego 1815 roku potwierdzoney, wyrażone w przyłączoney przy ninieyszém Wiadomości zawakowane w Grodzieńskiey Gubernii majątki, przeznaczają się na oddanie z publicznych targow w 12stoletnią arendę, od dnia 12 kwietnia następującego 1828 roku; a zatém życzący (oprócz żydów) wziąć te majątki w arendę, zechcą przybyć do tey Izby, z pewném dla Skarbu zabezpieczeniem, odpowiedającém dwuroczném u z tych majątkow dochodowi, na terminy: 1szy 9, 2gi 10, i 3ci ostateczny 12 stycznia 1828 roku.

Assesor A. Krupowicz.
Sekretarz Aniszczenkow.
Naczelnik Stołu Dogiel.

WIADOMOSC
O majątkach Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiey położonych, oddanych w 12stoletnią arendę od 12 kwietnia 1828 roku.

N.	Nazwiska Majątków.	Liczba: Folwarki	Wsi	Domow	Męzkiey płci dusz	Ilość ziemi: uprawney i sianożęci: włoki.	morgi.	Lasu: włoki.	morgi.	Ile podług lustracyi 1798 roku wyliczono dochodu: Rubli	Kop.
	Majątki zostające teraz w Skarbowey Administracyi.										
	w Powiecie. Lidzkim										
1	Dzierżawa Likancy	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
2	Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	$4\frac{1}{2}$	—	—	13	20
3	Dzierżawa Miadziuszi	1	1	6	11	Ziemia niewymierzona.		5	$7\frac{1}{2}$	51	63
	Nowogródzkim.										
4	Dzierżawa Kucharzewczyzna	—	—	—	—	1	$23\frac{1}{4}$	Las niewymierzony.		32	—
5	Dzierżawa Lipniszki	—	—	—	—	1	$12\frac{1}{2}$	1	$20\frac{1}{2}$	9	—
	Kobryńskim.										
6	Starostwo Psiszczewskie	1	4	122	345	50	$15\frac{1}{2}$	zarośle niewymierzone.		1515	9
7	Starostwo Zarudzkie	1	1	10	36	20	W tey liczbie łąki i zarosle.			179	$82\frac{1}{4}$
8	Wieś Borysowka, ze młynem na rzecze Orze	—	1	33	125	17	Las niewymierzony.			186	$21\frac{1}{2}$
	Brzeskim.										
9	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	$20\frac{2}{3}$	—	—	124	75
	Wołkowyskim										
10	Dzierżawa Menczeli	—	—	—	—	Ziemia niewymierzona, wysiewa się na niey zboża 15 czetwierti i ukasza się 6 wozow siana.				47	70
	Majątki, które w miesiącu kwietniu następucego 1828 roku zawakują.										
	w Powecie Lidzkim.										
11	Wsi Bakszty i Filipowcy	—	2	11	19	8	—	—	—	116	—
	w Nowogródzkim.										
12	Woytowstwo Nowogródzkie	—	—	—	—	3	—	—	—	30	67
13	Storostwo Popkowickie	1	1	3	8	2	$22\frac{3}{4}$	14	$15\frac{1}{2}$	80	—
	w Słonimskim.										
14	Starostwo Lisowieckie	—	—	—	—	13	—	—	—	55	$22\frac{1}{2}$
	w Prużańskim.										
15	Kolonia Jacy	1	1	2	9	Ziemia nie wymierzona, na dworney wysiewa się zboża 8 czetwierti i ukasza się 30 wozow siana.			1	15	—

Assesor Antoni Krupowicz. Naczelnik Stołu Dogiel.

1 Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ninieyszem ogłasza się, aby życzący wziąć od 1go stycznia 1828 roku w trzyletnią tenutę t. i. do 1go stycznia 1831 roku, w miasteczku Berdyczewie pobory, składające się z następujących artykułów: 1 z przedaży piwa i drożdży z piwowarnią; 2 przedaży miodu i gorzałki (горячаro вина); 3 przedaży win, wódek, araku i likierów; 4 rzezi bydła; 5 z dwóch młynów; 6 dwóch cegielni; 7 z łowienia ryb; 6 z czynsow ze wszystkich domów, kram, i t. d. z usługą dla ich wybrania naznaczoną z 11 ludzi włościan; 9 z targowego i zajezdnego (постоялаго); 10 z wagowego; 11 z przedaży świec; 12 z przedaży smoły

i dziegciu, i 13 z wygonow dla tabunow koni; (*wszystkie te pobory przynoszą teraz rocznego dochodu 60,000 rubli sebr.*) przybyli z dostatecznemi ewikcyami do tego Rządu na terminy: 1szy 25 października, 2gi 15 listopada, a 3ci ostateczny 18 grudnia teraźnieyszego roku. Dnia 18 pazdziernika 1827 roku.

Sekretarz Lawdański.

---

1 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddane jey na ewikcyą przez sukcessorow zmarłego obywatela Marcina Bukarego, przez obywatela Jana Wyleżyńskiego, żonę jego Kunegundę, siostrę Marjannę i brata Jana Bukarego, 1820 roku lutego 16 i 1821 marca 1, własne ich 142 dusze włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i attynencyami, położone w Wołyńskiey gubernii w Zytomirskim Powiecie we wsi Burakach, za nieopłacenie Magistraturze przez Wyleżyńskich i Bukarego pożyczonych assygna. 15607 rub. 50 k. z procentami, będą się przedawać we cztery miesiące od poźnieyszego wydrukowania w Sankt-petersburskich gazetach tego ogłoszenia. Dnia 18 października 1827 roku.

Pełniący obowiązek Wołyńskiego Guberńskiego, Żytomierski Powiatowy Marszałek i Kawaler.

Jan Głębocki.

Sekretarz Kondratjew.

---

3 Mińska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż naznaczony przez nią na przedaż przez Aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Radcy Stanu Michała Zienowicza, położony w Mińskiey gubernii, borysowskiego powiatu, we wsiach: Babicze 76, Nowey 18, i Słobodzce 87; w zaściankach Strałkowszczyznie 21 i Furawniewie 13, w ogóle 215 męzkiey płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z uradzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczone będą targi we cztéry miesiące od poźnieyszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach.

Dożywotni Członek Magistratury i Kawaler S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

---

3 Mińska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż naznaczony przez nią na przedaż przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dwópiątrowy dom Mińskiego obywatela żyda Josiela Jankielowicza Cytrona, położony w mieście Mińsku na Nizkim rynku, oceniony 4,500 rubli; do czego naznaczone będą targi we cztéry miesiące od poźnieyszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach.

Dożywotni Członek Magistratury i Kawaler S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

3 Mińska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż naznaczony przez nią na przedaż przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dwupiątrowy dom położony w mieście Mińsku, na Zybickiey ulicy, mińskiey obywatelki Sory Pinesowey, oceniony 7,000 rubli; do czego naznaczone będą targi we cztéry miesiące od poźnieyszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach.

Dożywotni Członek Magistratury i Kawaler S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

---

3 Mińska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż naznaczony przez nią na przedaż przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dwupiątrowy dom mińskiego obywatela żyda Borucha Hirszowicza Morholina, położony w mieście Mińsku, na Nizkim rynku, oceniony 3,900 rubli; do czego naznaczone będą targi we cztéry miesiące od poźnieyszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach.

Dożywotni Członek Magistratury i Kawaler S. Kostrowicki.

Sekretarz Stulgiński.

---

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

UUr. Xaweremu Niesiołowskiemu Generał Majorowi, Aloizemu Wysockiemu, Izydorowi Salomonowiczowi Regentowi, Ignacemu Tomaszewskiemu, sukcessorom Jana Markowskiego Markowskim, Antoniemu Perkowskiemu lub jego sukcessorom, Teodorowi Wrublewskiemu i jego sukcessorom, Ignacemu Pileckiemu, Janowi Czaplejewskiemu b. Sędz. Grodz. Powiatu Wołkowyskiego, Stratonowiczowi Komissionierowi, Żydowi Abramowi Rzeźnikowi, Owsiejowi Ickowiczowi Strażnikowi mostu, Zydowi Herczykowi, i do przyświadczenia Ignacemu Pileckiemu, Domańskiemu w związku z Hercykiem, Komornikowi Stabrowskiemu, tudzież Muiszkom Sgo Jakóba, X. Lawdańskiemu Missionarzowi lub jego stopień zaymującemu Prowizorowi, Zydowi Owsiejowi Ickowiczowi. Józefowi Kasperowiczowi, Józeffowi Dewcykowi Strażnikom, Litmanowi, Prachwiczowi, Brodowskiemu Obyw. Wołkowyskiemu, Meszelemowi, Zelmanowi Morduchowiczowi, oraz Majorowey Sergierowey, Hrabiemu Ogińskiemu dziedzicowi Piremontu, sukcessorom Bernarda Sobańskiego Adwokata, Wasilewskiemu b. Adwokatowi, Antoniemu Pawłowi Orlickiemu, sukcessorom Regenta Doroszki Doroszkom, Woyciechowi Milanowskiemu, Komor. Leoniewskiemu, Bekierowey, Heymanóm i dalszym pretensorom i debitorom do massy funduszu pod konkurs oddanego, Pozew przed Sąd Ziemski Wileń. Exdywizorski na kadencyą oktobrową z powództwa Ur. Antoniego Grzymayły w skutek Rezolucyi tegoż Sądu 1827 junii 10 dnia zaszłey, do oczewistey rozprawy wynosi się oto: obżałłuy Niesiełowski nabywając possesye żałłgo przy Zamkowey bramie, a odstępując żałłmu dom na Wileńskiey ulicy w Wilnie na ziemi Radziwiłłowskiey przez się posiadany, uręczyłeś żałłgo, że takowy plac wiecznością od Skarbu Radziwiłłowskiego nabędziesz, aby żałłcy niepłacił terragiów, i o tem przez Plenipotenta swojego Wysockiego czyniłeś układ z Ur. Salomonowiczem, jak przekonywają dowody i oświadczenie 1811 r. przez żałłgo zaniesione, lecz do skutku niedoprowadziłeś, a żałłcy przez lat wiele nie mało terragiów opła-

cał, i powodem tego dóm dopiero w małey cenie został zalicytowany. Obżałłni Markowscy sukcessorowie Jana Markowskiego, lubo mają od żałłgo obligi, lecz te, de multo dato et acceptio pozostaią, bowiem gdy Kommissya Szpitalna chciała przedadź obżałł. Markowskiego i Perkowskiego majątek za niespełnienie warunkow na wystawienie mostu na Wilii, żałłcy Grzymayło wyręczając obżałłnych, a mianowicie Markowskiego, to dopełnił z Ewikcyą na majątku własnym i gotowych pieniędzy niemało wydatkował, a obżałłni pieniądze wzięliście, prócz tego, dał żałcy Markowskiemu 1807. r. sr. 500 a 1808 także rub. sr. 300, nadto Perkowski miał sądzoną summę na Markowskim rub. sr. 370. którą żałłcy pierwszemu opłacił a dekret oddał Markowskiemu, mając summę u obżałłgo Pileckiego żałłcy r. sr. 600 zrzekł się oney, samey Markowskiey na Pileckim i listem dwukrotnie onego uwiadomił, w czem okaże ogólny rachunek, że nie tylko Markowskiemu nic nie należy, lecz oni do massy zostają winni kilka tysięcy rub. sr.. Obżałłny Czaplejewski mając pretensyą o czer. złł. 10,000 do Xięcia Karola Radziwiłły, Dokumentem 1815 apr. 6 w Aktach Ziem. Wilen. przyznanym, do massy Radziwiłłowskiey przelałeś, biorąc gotowych pieniędzy czer. złł. 6,116 f. 2, a na czer. złł. 3,000 i rubli srebr. 2,650 wziąłeś obligi od żałłgo, takowym przelewem obowiązałeś się usprawiedliwić pretensyą w massie Radziwiłłowskiey, którą Kommissya całkiem skassowała, a obżałłny nie usprawiedliwiłeś, winieneś zatym powrócić do massy gotowe pieniądze wzięte z procentami i extradować obligi lub za onemi dekreta, ponieważ przyczyna nieusprawiedliwiona skutku mieć nie może. Obżałłny Stratanowicz lubo miałeś od żałłgo kartę, jednak żądałeś, aby Zyd Abram Rzeźnik Wileń. wydał oblig jemu i od niego wziąłeś wexel, a żałłmu kartę powróciłeś, dobrowolnie przechodząc na żyda, ten zaś ostatni wybrał od żałłgo guro rub. sr. 300, to gotowemi to z mostowych dochodow, jak poświadczy pozwany Strażnik Owsiey Ickowicz, zatym Stratanowicz trzymać się winieneś żyda a ten żałłmu przebor winien powrócić na rzecz massy. Żyd Hercyk wziąwszy od żałłgo oblig na rub. srebr. 1,500 a dając tylko rub. srebr. 700, miał przelać oblig na Felkierzambie na rubli srebr. 800 dla żałłgo, w przytomności było obżałł. Pileckiego, który wyzna pod juramentem, lecz takowego przelewu na Felkierzambie nie uczynił Hercyk, później od żałłgo wybrał różnemi czasy rub. srebr. 1125, winien zatym extradować oblig żałłgo i powrócić do massy rub. sr. 325 z procentem od 1810 r., obżałłny Stabrowski mając oblig od Domańskiego na czer. złł. 200, ony żałłmu przelałeś, który żałł. zostawił w depozycie u star. Hercyka za r. sr. 75, biorąc te pieniądze przez ręce Owsieja Ickowicza Strażnika do przyświadczenia powołanego, później obżałłny Hercyk przez zmowę i podstęp z obżałł. Domańskim takowy oblig zfrymarczyli, żałłmu summy nie oddaliście, winniście oną z procentami na rzecz massy opłacić. Obżałłny żyd Litman Prachwicz Wołkowyski mając Oblig od Majorowey Siergierowey na czer. złł. 200 a na Zelmanie Meszelemie Morduchowiczu na czer. złł. 150, 1805 roku, przelał żałłmu 1810 r. za opłatą pieniędzy, poźniey tenże Litman wziął od żałłgo takowe obligi, przez poruczenie dla uzyskania takowych pieniędzy od pomienionych, Siergierowey, i Zelmana dla żałłgo, i dotąd ani Obligu ani pieniędzy nie powracą, które winniście do massy opłacić z procentami. Zatym prosi sądzenia na obżałłch Niesiełowskim każdoroczuych opłaconych terragiów z domu na Wileńskiey ulicy z procentami na rzecz massy, zobowiązania go do nabycia wiecznością placu, lub też i nadal do opłaty terragiów, z obżałłmi Wysockim i Salmonowiczem do przyświadczenia, a tym powodem podniesienia taxy domu żałłgo: dla kredytorow, a obżałł. Tomaszewskiego odesłania po satysfakcyą w rzędzie dalszych wierzycieli, skassowania pretensyi obżałł. Markowskich, a sądzenia przez oblikwidacyą summ tak na Markowskich rub. srebr. 3,000 za to i na sukcesorach Perkowskiego rub. sr. 1,500, oraz na Wrublewskim rub. srebr. 3,000 z procentami, na Czaplejewskim Extradycyi Obligów lub Dekretow, sądzenia na rzecz massy czer. złł. 6,116 f. 2 z procentem, odesłania Stratanowicza do Zyda Abrama, lub jego sukcessorów a przeboru sądzenia na rzecz massy, o Extradycyą obligu przez Zyda Hercyka na rub. sr. 1,500 sądzenia restancyi rubli srebr. 325 z procentami od 1810 r. na onym, z Pileckim do przyświadczenia i w odpowiedzi we własnym zawinieniu w materyi z Markowskiemi co do rub. srebr. 600 na rzecz massy sądzenia, na Hercyku i Domańskim czer. złł. 200 z procentami lub odesłania do onych Stabrowskiego, na Litmanie, Majorowey Siergierowey czer. złł. 200, na Zelmanie czer. złł. 150, na Hrabim Ogińskim czer. złł. 44, za most, a żyda Owsieja do przyświadczenia Strażnika, na sukcessorach Sobańskiego o rub. srebr. 30, od 1805 r. na Wasilewskim złł. 200, udzielnie na Generale Niesiełowskim za dwie beczki żyta podług assygnaty 1807 dla Malczewskiego daney, a żałłmu odstąpioney rubli srebr. 50, na Orlickim rub. sr. 30, i sukcessorach Antoniego Perkowskiego rub. sr. 30, na sukcessorach Doroszki rubli srebr. 3,000, za obligiem, na Mniszkach Szpitala S. Jakóba, Xdzu Lawdańskim Prowizorze lub jego mieysce zaymującym u XX. Missionarzów Wileńskich, nakazania złożenia i skomportowania pod przysięgą od 1810 r. szczegułowych i ogółowych regestrów, branych produktow i pieniędzy na rzecz arędy mostu, oraz skomportowania Rezolucyów Kommissyi Szpitalncy, dla wyświecenia wybraney arędy mostowey oraz xiąg, uczynienia kalkulacyi pobieranych intrat z domu z pisarzów mostowych, Zyda Owsieja, Józeffa Kasperowicza, Daweykę do przyświadczenia pod przysięgą, przez których ręce były oddawane mostowe pieniądze, poczym uczynienia Oblikwidacyi, położenia ceny produktom, a tym samym zniesienia pretensyi do żałłgo dla oswobodzenia funduszu, uznania Komportacyi na dalszych stronach, sądzenia summ na debitorach, skassowania nieprawnych pretensyów, utwierdzenia żałłgo dowodów, uznania ammisyi na niestawających, domierzenia satysfakcyi żałłmu i tego decydowania, co w Sprawie proszonym i dowiedzionym będzie.

Roku 1827 msca oktobra 12 dnia Woźny swiadczę iż takowego Pozwu kopie z Oryginałem zgodne w Sprawie Ur. Antoniego Grzy-

5{

mały, jednym pretensorom i debitorom oczewisto w Wilnie, po drugich do drzwi Sądowych przybiłem, oraz do wydrukowania w Gazecie Kuryera Littgo: podałem, i o rozprawie przed Sądem Ziemskim Wileńskim na roki oktobrowe, oznaymiłem.

Woźny Sądu Ziem. Powiatu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1827 mca października 15 dnia przed Aktami Ziemskiemi Pttu. Wileńskiego stawając osobiście Woźny na podpisie wyrażony, rellacyą powyższą pozewną zeznał i w protokule własnoręcznie rozpisał się, przyjąłem Regent Jan Zienkowicz.

Wolno drukować 18 Paźdz. 1827 Prez. Kom. Cenz. Rad. Koll. A. Powstański.

---

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski skutkiem remissyynego Dekretu w dniu 26 lutego 1827 roku zapadłego i Ukazu na dniu 9 października tegoż roku datowanego, nad funduszami JW. Józefa Hałki b. Podkomorzego Pttu Zawileyskiego ustanowiony, i do majętności Ostrowia w Gubernii Mińskiey w Pcie Wileyskim leżącey zebrany, dekretem swoim pierwszo zjazdowym na dniu 15 bieżącego msca i roku ogłoszonym, przeznaczywszy z tradycyinemi dzierżawcami właściwe akta, inwentacyą funduszu konkursowi uległego, dopełnienie komportacyi w Sądzie Ziemskim Wileyskim od dnia 25 października poczynając na cztero-tygodniowy przeciąg czasu, na zjazd swóy ostateczny na żądanie obecsnych kredytorów dzień 1 grudnia 1827 roku zakreślił. W jakowym terminie, że się rozbiorem konkursowego dzieła bez przerwy zaymie i na dopominki niestawających wierzycieli i pretensorów JW. Hałki amissyą zapisze, ostrzega i przez niniejszą awizacyą osoby interessowane zawiadamia. Roku 1827 paździer. 16 dnia.

Jgnacy Brzozowski Exd. i Kaw.
Józef Wysocki Podsę. Wiley. Exd.
Józef Antonowicz Sędzia Grodzki Zawileyski Exdywizor.

---

2. Excerpt Processu z protokułu Potocznego Sądu Grodzkiego Powiatu Rosieńskiego w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego et Eorundem pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie żądającey wydaje się.

Roku 1827 miesiąca października 13 dnia. Process wespół z zażaleniem ze strony naszey Symeona Sowietnika i Kawalera Orderowego, oraz Serafiny z Wikulinow Semenenkow w rzetelnym prawdy pojasnieniu zapisuje się. Sumnienie protestująca się Serafina z Wikulinow Semenenkowa Sowietnikowa wyznaje, iż nigdy nie miała zamiaru i chęci krzywdzić osobę lub fundusz rodzonego brata W. Władysława Wikulina, lecz jako czuła siostra o polepszenie losu brata, ani trudow ani kosztu męża nie szczędząc, lubo starannie działała, jednak bezskuteczne były usiłowania, albowiem zwykle towarzyszące słabości umysłu brata W. Władysława Wikulina, zawsze dla przyszłych nadziei były zagrodą, zaś siostrze czułey podwajały niemiłe umartwienia, mimo to że protestująca się siostra dotąd własney jeszcze niemając odebraney schedy, czyli w poszukaniu swey należności cierpki i kosztowny wiodąc process, wszakże z opatrzenia przywiązanego męża, jak interessa załatwiła, tak funduszem męża częstokroć wspierała brata potrzeby. Ofiary te równie hoyne dostarczenia zatrzymując się u JW. Maryanny Sobolewowey Sowietnikowey tak dalece zachęciły ją do korzyści że nad słabym umysłem brata rozciągnąwszy arbitralnie władzę, nie tylko iż usiłuje uprzednie absolutne zamaskować swe działania, ale jeszcze do nowych zyskow ośmiela się torować drogę. Tym końcem brat W. Władysław Wikulin nie mając żadnych obowiązkow dla JW. Sobolewowey, tylko kierowany intrygą, zwłaszcza jako słaby i nie będący w stanie sobą zarządzenia, nakłoniony łatwo został do wydania teyże JW. Sobolewowey na całą swą substancyą bez wziętych pieniędzy przelewnego Dokumentu. Wymorzony ten zapis wieczysty tytuł noszący, przepełniony inwolucyami, jawnie daje poznać, że cechy nie nosi rzetelności, obok jeszcze oczewiście dowodzi same podeyście i niezaszczytne zamiary. Takowy zapis dnia 1go septembra 1827 roku datowany Eorundem 28go w Ziemstwie Ptu Oszmianskiego przyznany, od osoby słabey bez wiedzy rodzonych siostr wymożony, ile pozbawia słabego brata ze wszelkiey własności, tyle grozi mu ruiną sytuacyi, a ztąd i nędzą. Tenże słaby brat przez obce osoby wyzuty z resursow zapewna będzie dla siostr ciężarem. Racye przez JW. Sobolewową wypracowane w Dokumencie słabego brata, pryncypalnie, że jakoby miała z W. Władysławem Wikulinem rachunki i że niby restancyą należności bratu dopłaciła, nie zasługuje to bynaywniey na żadną prawdę, owszem czas odkryje, że JW. Sobolewowa jak pierwo tak i dopiero ze słabości W. Władysława Wikulina nie należnie pragnie obfite mieć korzyści; a przeto gdy podobne wpływy i szkodliwe plany widzialną dla słabego brata i naybliższey krwi czynią krzywdę i zadają prawu obelgę, celem więc obalenia podstępnych na krzywdę krwi działań, celem oraz wyświecenia zahiegow stron ku ułowieniu słabego brata przygotowanych, czując ztąd siostra o własną i brata swego własność, prawem czynić nie omieszka, a tem czasem ostrzega ażeby nikt wymożonemu przez JW. Sobolewową od słabego brata podeyściem zapisowi nie dając wiary, w żadne układy nie wchodził, gdyż takie układy wypływające z podeyścia żadnego mieć waloru nie będą. Który Process sami aktorowie własnoręcznie podpisują: Simeon Semenenko tytularny Sowietnik i kawaler. Serafina z Wikulinow Semenenkowa.

Zgodno z protokułem swiadczę Jan Zdzikowski Regent Grodzki Ptu Rosień.

Pozwolono drukować. Wilno d. 21 paździer. 1827 r. Cenzor Ignacy Szydłowski.

---

2. Niżey podpisani Bracia Reyberr, przybyli z Królestwa Wirtemberskiego do tuteyszego kraju, w celu przedania rożnych nasion kwiatowych, czyli Cybulek do sadzenia; ktoby sobie życzył nabydź takowych, raczy się zgłosił do domu dawniey Frohlandow, a dziś W. Wierowkinowey zwanego, za Ostrą Bramą, do mieszkania naszego. Oktobra 20 dnia 1827 r.

Johan, Georg, Friederich, Reiber.